



**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 28 września 2016 r.

**Adam Bodnar**

**V.7013.60.2016.EO**

**Pan  
Maciej Hamankiewicz  
Prezes Naczelnej Rady  
Lekarskiej  
ul. J. Sobieskiego 110  
00-764 Warszawa**

Na kanwie napływających do mojego Biura skarg i uwag zgłaszanych przez organizacje społeczne pragnę przedstawić Panu Prezesowi do rozważenia problem związany z przestrzeganiem praw człowieka – kobiet ciężarnych i rodzących, dotyczący form i okoliczności udzielania przez pacjentki zgód na zabiegi mające miejsce w trakcie porodu.

Na wstępie należy zauważyć, że warunkiem wykonania jakiegokolwiek zabiegu medycznego jest uprzednie udzielenie przez pacjenta lub właściwą osobę działającą w jego imieniu, świadomej zgody na ten zabieg.

Z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2015 r. poz. 464, z późn. zm.), wynika, że lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, po wyrażeniu zgody przez pacjenta. Analogiczna regulacja zawarta jest w art. 16 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2016 r. poz. 186, z późn. zm.). Przepis ten stanowi, że pacjent ma prawo do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody, po uzyskaniu informacji w zakresie określonym w art. 9.

Co istotne, zgoda musi być wyrażona świadomie, tj. musi zostać poprzedzona zrozumieniem i akceptacją zabiegu i typowych jego następstw. Aby można było mówić o świadomej zgodzie muszą zostać spełnione określone warunki. Zgoda pacjentki na udzielenie świadczenia zdrowotnego, rozumiana jako jednostronne oświadczenie woli, powinna być przejawem autonomicznego wyboru. O takiej zgodzie można mówić, gdy jest ona efektem przystępnie udzielonej, zrozumiałej i rzetelnej informacji w zakresie podejmowanych przez personel medyczny działań i ich skutków. Zgoda pacjenta, a w

tym przypadku rodzącej pacjentki, oznacza jej wolę poddania się danemu zabiegowi z jednoczesnym zaakceptowaniem ryzyka i typowych skutków, jakie niosą ze sobą dane czynności medyczne. Zasada świadomej zgody jest bowiem gwarancją autonomii pacjentki.

Problemem w tym zakresie jest odbieranie od pacjentek tzw. „zgód blankietowych”, np. łącznie i na kilka kolejnych zabiegów, bez wcześniejszego poinformowania pacjentki o potrzebie ich przeprowadzenia i typowych skutkach. Takie praktyki mogą mieć miejsce podczas rejestracji pacjentki ciężarnej w szpitalu, przed przyjęciem na oddział położniczy. Podpisanie przez pacjentkę formularza „zgody blankietowej” nie można uznać za udzielenie świadomej zgody na każdy z wymienionych tam zabiegów medycznych, jeżeli osoba uprawniona (lekarz, położna) nie poinformowała wcześniej pacjentki o potrzebie i przewidywalnych, typowych skutkach każdego z nich. Tak udzielona zgoda będzie wadliwa, a wykonanie np. zabiegu nacięcia krocza, może stanowić naruszenie praw pacjentki.

Tak samo wadliwą praktyką może być odbieranie od pacjentek zgód na wykonanie określonego zabiegu w trakcie samego porodu, w momencie jego zaawansowania, gdy kobieta jest skupiona na czynnościach porodowych, wykonywaniu poleceń personelu, a nie na analizowaniu kwestii formalno-prawnych. W sytuacji stresu, bólu i zmęczenia, które to okoliczności naturalnie towarzyszą czynnościom porodowym, rodząca może mieć znacznie utrudnione możliwości swobodnego i świadomego podjęcia decyzji o potrzebie wykonania danego zabiegu i jego skutkach. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że konieczność udzielenia przez pacjentki zgody na wykonanie kolejnego świadczenia zdrowotnego, w trakcie już udzielanych, może wynikać z faktu, że przed rozpoczęciem interwencji medycznej pacjentka nie została dość dokładnie poinformowana o niezbędnych, kolejnych świadczeniach, które będą lub mogą być jej udzielane.

Tego rodzaju praktyki stanowią naruszenie praw człowieka kobiet. W celu przeciwdziałania tym naruszeniom podejmuję szereg systemowych działań, zarówno w aspekcie generalnym, jak i w sprawach indywidualnych. Przystąpiłem - na prawach przysługujących prokuratorowi - do postępowania sądowego o zwrot kosztów znieczulenia zewnątrzoponowego. W tym przypadku bowiem, w trakcie zaawansowanej akcji porodowej, personel szpitala podał pacjentce do podpisu formularz umowy cywilnoprawnej, na mocy której miała zostać dokonana darowizna pieniężna. Okoliczności, w których przedłożono pacjentce umowę do podpisu, mogły powodować przekonanie, że jej niepodpisanie skutkować będzie odmową podania pacjentce znieczulenia. W tym przypadku, personel zamiast pomóc pacjentce w odbyciu porodu w sposób jak najbardziej bezstresowy i bezpieczny, naraził ją na dodatkowy stres. Takie

zachowanie personelu miało charakter przedmiotowego traktowania pacjentki i stanowi ono naruszenie jej prawa do wyrażenia świadomej zgody.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648, z późn. zm.), zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionego problemu i wskazanie, jakie działania podejmuje samorząd zawodowy lekarzy w przedmiocie zapewnienia należytego przestrzegania praw pacjenta w stosunku do kobiet ciężarnych i rodzących w aspekcie odbierania od nich świadomych zgód na udzielenie świadczeń zdrowotnych.

Podpis na oryginale